

Sygn. akt II AKa 33/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogusław Tocicki (spr.)
Sędziowie:	SSA Wojciech Kociubiński SSA Tadeusz Kielbowicz
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2012 r.

sprawy **K. T.**

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**K. B.**

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 28 listopada 2011 r. sygn. akt III K 99/11

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych: K. T. i K. B., uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. i adw. Z. G. po 600 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym oraz po 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;**

**III. zwalnia oskarżonych: K. T. i K. B. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

**Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu oskarżył K. B. i K. T. o to, że:**

w dniu 18 lutego 2011 roku w W. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, zadając J. S. po całym ciele ciosy drewnianymi elementami stołu, stanowiącymi inne podobnie niebezpieczne przedmioty do broni palnej i noża,

uderzając rękoma oraz kopiąc nogami, wzięli udział w pobiciu J. S. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego pokrzywdzony doznał obustronnego podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka okolicy czołowej oraz nasady nosa, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem powiek oka prawego i okolicy jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym podspojówkowym, rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego powiek oka lewego z rankami w kącie przyśrodkowym, obrzęku i otarcia naskórka okolicy jarzmowej lewej, złamania prawego łuku jarzmowego, krwawienia z przewodów nosowych, podbiegnięcia krwawego i obrzęku prawej małżowiny usznej, okolicy przydusznej i okolicy żuchwy po stronie prawej, drobnej ranki w okolicy przydusznej, ran miażdżonych i podbiegnięć krwawych obu warg, rozległych podbiegnięć krwawych pleców strony prawej, okolicy tylnej części łuku żebrowego po stronie lewej, w okolicy lędźwiowej, prawego pośladka, prawego uda w części tylnej, podbiegnięcia krwawego przedniej powierzchni prawej strony klatki piersiowej, prawego barku, prawego ramienia, okolicy lewego łokcia i przedramienia, lewego uda, prawego podudzia, lewego łuku żebrowego, okolicy podżuchwowej prawej, podbiegnięcia krwawego i drobnej ranki podbródka, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem grzbietów obu rąk oraz otarciem naskórka i drobnej ranki palca III ręki prawej, rany tłuczonej poniżej kolana lewego, podbiegnięć krwawych powłok czaszki w okolicach czołowych, lewej okolicy skroniowej i ciemieniowej oraz złamania żeber od IV do VII po stronie lewej i od III do IX po stronie prawej z krwawkami zaopłucnowymi, w następstwie czego doszło do obfitego krwawienia do tkanek miękkich i do dróg oddechowych, a następnie do wykrwawienia się i zgonu J. S., który to skutek mogli przewidzieć, przy czym K. B. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 26 lutego 2001 roku (sygn. II K 856/00) m.in. za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, stanowiącej część kary łącznej w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy, którą odbył w okresie od 1 października 2000 roku do dnia 15 stycznia 2002 roku, w okresie od 6 czerwca 2003 roku do 4 kwietnia 2005 roku oraz od dnia 27 listopada 2006 roku do dnia 15 kwietnia 2007 roku oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 7 listopada 2005 roku (sygn. II K 983/05) za czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 8 maja 2005 roku do 7 listopada 2005 roku oraz od dnia 15 kwietnia 2007 roku do dnia 15 kwietnia 2009 roku,

**- tj. o przestępstwo z art. 159 k.k. w zw. z art. 158 § 3 k.k., a w stosunku do K. B. dodatkowo w zw. z art. 64 § 2 k.k..**

**Wyrokiem z dnia 28 listopada 2011r. sygn. akt III K – 99/11 Sąd Okręgowy w Świdnicy orzekł następująco:**

I. oskarżonych **K. T. i K. B.** uznał za winnych tego, że w dniu 18 lutego 2011 roku w W. w woj. (...), działając wspólnie, wzięli udział w pobiciu J. S., używając innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu do broni palnej i noża, w ten sposób, że zadawali w/w ciosy drewnianymi nogami od stołu, uderzali rękoma oraz kopali nogami po całym ciele, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w następstwie czego pokrzywdzony doznał krwawienia z przewodów nosowych, rozległych podbiegnięć krwawych w okolicy lędźwiowej, prawego pośladka, prawego uda w części tylnej, podbiegnięcia krwawego przedniej powierzchni prawej strony klatki piersiowej, prawego barku, lewego uda, prawego podudzia, lewego łuku żebrowego, rany tłuczonej poniżej kolana lewego oraz złamania żeber od IV do VII po stronie lewej i od III do IX po stronie prawej z krwawkami zaopłucnowymi, w następstwie czego doszło do obfitego krwawienia do tkanek miękkich i do dróg oddechowych, a następnie do wykrwawienia się i zgonu J. S., który to skutek mogli przewidzieć, przy czym K. B. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 7 listopada 2005 roku w sprawie o sygn. II K 983/05 za czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 8 maja 2005 roku do 7 listopada 2005 roku oraz od dnia 15 kwietnia 2007 roku do dnia 15 kwietnia 2009 roku, czym wyczerpali znamiona przestępstwa: oskarżony **K. T.** z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., natomiast **K. B.** z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to wymierzył: **K. T.** na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, a **K. B.** na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres ich tymczasowego aresztowania: **K. B.** od dnia 19 lutego 2011r. do dnia 28 listopada 2011r., a **K. T.** od dnia 21 lutego 2011r. do dnia 28 listopada 2011r.;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot osobom uprawnionym:

#.

- K. T. – dowodów rzeczowych w postaci: kurtki z kapturem, bluzy sportowej, spodni, spodni od piżamy, butów, czapki, plecaka, koszulki, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 9-16;
- K. B. – dowodów rzeczowych w postaci: kurtki, 2 szt. bluz, podkoszulki, spodni, paska, 2 par butów, telefonu, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 17-25;
- Z. D. – dowodów rzeczowych w postaci: czapki z daszkiem i pary obuwia, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 1-2;

II. na podstawie art. 44 § 2 k.k. w zw. z art. 195 k.k.w. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci elementów stołu opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/36/11 na karcie 153-156 pod poz. 3-8;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. oraz na rzecz adwokata Z. G. po 1.180,80 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w toku postępowania przed sądem I instancji;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości, na korzyść obu oskarżonych, ich obrońcy z urzędu.

**Obrońca oskarżonego K. B., adw. A. K.**, powołując się na przepisy art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k., art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3, 4 k.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na dokonaniu jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy uwzględnieniu okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem dowodów przemawiających na jego korzyść, przy jednoczesnym pominięciu reguły rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony K. B. spowodował u pokrzywdzonego złamanie żeber od IV do VII po stronie lewej oraz od III do IX po stronie prawej, co skutkowało zgonem J. S.;

3) rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego K. B. na podstawie art. 427 § 1 k.k. oraz art. 437 § 1 k.k. wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn zarzucany oskarżonemu K. B. wyczerpuje znamiona art. 158 § 2 k.k. w zw. z art. 159 k.k. i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

2) ewentualnie – uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego K. B. wniósł także o zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze.

**Obrońca oskarżonego K. T., adw. Z. G.**, powołując się na przepisy art. 444 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniu stanu faktycznego, polegający na niezasadnym uznaniu, iż

oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu mimo, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na taki wniosek, ponieważ:

- z wyjaśnień jego oraz współoskarżonego wynika, iż jedynie brał udział w bójce z pokrzywdzonym i sam odniósł obrażenia, po których trafił do szpitala, nie używał on niebezpiecznego narzędzia oraz nie przewidywał, ani nie godził się ze skutkiem śmiertelnym pokrzywdzonego, wobec czego swym zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe czynu z art. 158 § 2 k.k.,
- biegła z zakresu medycyny sądowej wskazała, że nie da się wewnątrznie odróżnić, czy podbiegnięcia krwawe u pokrzywdzonego powstały w dniu zgonu, czy też 2- 3 dni wcześniej,

a z wskazanych okoliczności wynika, że w sprawie zachodziły niedające się usunąć wątpliwości.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca oskarżonego K. T. wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego K. T. winnym dopuszczenia się występku z art. 158 § 2 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn stosownej kary pozbawienia wolności;
- 2) zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w wysokości 600 złotych oraz 138 złotych tytułem 23 % podatku VAT.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych: K. B. i K. T. są oczywiście bezzasadne w kontekście podniesionych zarzutów i formułowanych wniosków, zaś zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy należy uznać za w pełni prawidłowy i sprawiedliwy. Zaskarżony wyrok nie był dotknięty obrazą przepisów procesowych i błędami w ustaleniach faktycznych, a orzeczone przez Sąd I instancji kary jawiły się jako rażąco surowe.

W pierwszym rzędzie wypada stwierdzić, że Sąd Okręgowy w Świdnicy w sposób prawidłowy przeprowadził w tej sprawie postępowanie dowodowe i ujawnił wszystkie istotne dowody w celu ustalenia czy istnieją podstawy do przypisania oskarżonym zarzucanego im przestępstwa. Podczas postępowania jurysdykcyjnego Sąd I instancji respektował zasady procesowe obowiązujące w polskim procesie karnym, a w szczególności zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę bezstronności (art. 4 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.).

Sąd I instancji staranie ocenił ujawniony materiał dowodowy i słusznie doszedł do przekonania, że oskarżeni: K. B. i K. T. dopuścili się przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (przy czym K. B. także w warunkach recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k.), polegające na wspólnym pobiciu J. S., powodując przy tym u niego szereg obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią, używając przy tym niebezpiecznych przedmiotów w postaci drewnianych nóg od stołu. Swoje stanowisko uzasadnił na tyle wyczerpująco i przekonująco, uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.), że wypełnione zostały wymogi określone dla uzasadnienia wyroku przewidziane w przepisie art. 424 k.p.k. i uzasadnienie to pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy w Świdnicy, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie zeznań świadków: S. D. (k. 40-41, 512-514) i Z. D. (k. 20-21, 28, 47, 104-105, 710-711) oraz wyjaśnień oskarżonych: K. B. (k. 55-57, 63-64, 143-144, 245-246, 509-511) i K. T. (k. 91-92, 115-118, 250-253, 511-512) nie ulegało wątpliwości, że w dniu 18 lutego 2011r. K. B. i K. T. przyszedli do mieszkania Z. D. przy ul. (...) w W., gdzie zastali B. S. – konkubinę Z. D. oraz J. S. o pseudonimie (...). Ten ostatni był znany obu oskarżonym jako osoba bezdomna, nadużywająca alkoholu i schorowana, której wielokrotnie udzielało pomocy pogotowie ratunkowe.

Wszystkie osoby obecne w mieszkaniu, w tym K. B. i K. T. spożywali alkohol. Około, godz. 19.00 do Z. D. został przyprowadzony do swojego mieszkania przez matkę – S. D., gdyż był pijany.

Na podstawie wymienionych dowodów nie ulegało także wątpliwości, że S. D. pozostała w mieszkaniu, gdyż zachowanie oskarżonych: K. B. i K. T. wzbudziło jej strach i niepokój o bezpieczeństwo syna, zaś żadna z osób obecnych w mieszkaniu nie dążyła do konfliktu z oskarżonymi. Jeden z oskarżonych powiedział, że skoro S. D. przyprowadziła syna, to może już wyjść, a następnie zwrócił się do Z. D., aby ten wyszedł z nim na korytarz porozmawiać. S. D. odpowiedziała: „żadnych sekretów nie mamy przed sobą” (k. 41) widząc, że syn ociąga się ze spełnieniem życzenia. Niewątpliwie zachowanie oskarżonych wzbudziło strach ze strony wszystkich obecnych w mieszkaniu osób, gdyż Z. D. powiedział matce, że „oni stąd wyjdą dopiero jak będzie dwóch zabitych” (k. 41). Także jeden z oskarżonych powiedział „żeby nie gadał głupot, bo matka się boi” (k. 41). Świadek S. D. jednoznacznie zeznała, że opuści mieszkanie dopiero, gdy opuszczają je oskarżeni: K. B. i K. T.. Co więcej, towarzyszyła synowi Z. D. nawet, gdy wyszedł na korytarz do toalety, a jeden z oskarżonych poszedł za nim, a następnie poszła do domu dopiero wówczas, gdy obaj oskarżeni opuścili mieszkanie Z. D..

Ponieważ matka Z. D. – świadek S. D. miała poważną wadę wzroku (zaawansowaną jaskrę), uniemożliwiającą rozpoznanie oskarżonych, należy uznać za wiarygodne, że zwracała szczególną uwagę na wypowiedzi oskarżonych: K. B. i K. T. i była w stanie je zapamiętać. Jej zachowanie jednoznacznie wskazywało, że osoby obecne w mieszkaniu nie sprzeciwiały się oskarżonym i nie dążyły do konfliktów z nimi.

Materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: S. D. (k. 40-41, 512-514) i Z. D. (k. 20-21, 28, 47, 104-105, 710-711) oraz wyjaśnień oskarżonych: K. B. (k. 55-57, 63-64, 143-144, 245-246, 509-511) i K. T. (k. 91-92, 115-118, 250-253, 511-512), a także wyniki oględzin mieszkania wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 83-84, 202-203), oględzin miejsca ujawnienia zwłok wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 5-8, 286-290), oględzin rzeczy i odzieży K. T. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 127-128, 182-185), oględzin rzeczy i odzieży K. B. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 129-130, 176-192), oględzin telefonu marki „Nokia” (k. 132-133), opinii biegłego z zakresu informatyki (k. 175-178), opiniami biologicznymi śladów zabezpieczonych w mieszkaniu (k. 335-337, 345-355), jednoznacznie wskazywał, że po wyjściu S. D., oskarżeni: K. B. i K. T. wrócili do mieszkania Z. D., po czym doszło do pobicia pokrzywdzonego J. S..

Jednak w wyjaśnieniach oskarżonych: K. B. (k. 55-57, 63-64, 143-144, 245-246, 509-511) i K. T. (k. 91-92, 115-118, 250-253, 511-512) w stosunku do pozostałych zebranych dowodów, w tym w szczególności: wyników oględzin miejsca ujawnienia zwłok wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 5-8, 286 – 290), wyników sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok J. S. z dokumentacją fotograficzną (k. 204 – 209, 224 – 229), opinii uzupełniającej biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 261) i wyników badania histopatologicznego (k. 234) pojawiły się istotne rozbieżności co do dalszego przebiegu zdarzenia. W szczególności dotyczyło to zachowania obu oskarżonych, faktu czy obaj brali udział w pobiciu J. S., intensywności pobicia i narzędzi używanych przez sprawców, skutków pobicia, a także zachowania pokrzywdzonego.

Analizując wspomniane rozbieżności, Sąd Okręgowy w Świdnicy w sposób prawidłowy ustalił, że oskarżeni: K. B. i K. T. po przewróceniu i połamaniu stołu, dotkliwie pobili J. S. po całym ciele rękami i drewnianymi nogami od stołu. Za takim przebiegiem pobicia przemawiały z jednej strony dowody materialne: wyniki sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok J. S. z dokumentacją fotograficzną (k. 204 – 209, 224 – 229) oraz opinie uzupełniające biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 261, 564v-565v) potwierdzające rozległość pobicia i mechanizm doznanych obrażeń wskazujących na posługiwanie się przez sprawców nogami od stołu.

Na podstawie opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej H. S. ustalono bowiem bezspornie, że bezpośrednio przed śmiercią J. S. doznał co najmniej obustronnego podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka okolicy czołowej oraz nasady nosa, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem powiek oka prawego i okolicy jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym podspojówkowym, rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, podbiegnięcia krwawego powiek oka lewego z rankami w kącie przyśrodkowym, obrzęku i otarcia naskórka okolicy jarzmowej lewej, złamania prawego łuku jarzmowego, krwawienia z przewodów nosowych, podbiegnięcia krwawego i obrzęku prawej małżowiny usznej,

okolicy przydusznej i okolicy zuchwy po stronie prawej, drobnej ranki w okolicy przydusznej, ran miażdżonych i podbiegnięć krwawych obu warg, rozległych podbiegnięć krwawych pleców strony prawej, okolicy tylnej części łuku żebrowego po stronie lewej, w okolicy łędźwiowej, prawego pośladka, prawego uda w części tylnej, podbiegnięcia krwawego przedniej powierzchni prawej strony klatki piersiowej, prawego barku, prawego ramienia, okolicy lewego łokcia i przedramienia, lewego uda, prawego podudzia, lewego łuku żebrowego, okolicy podżuchwowej prawej, podbiegnięcia krwawego i drobnej ranki podbródka, podbiegnięcia krwawego z obrzękiem grzbietów obu rąk oraz otarciem naskórka i drobnej ranki palca III ręki prawej, rany tłuczonej poniżej kolana lewego, podbiegnięć krwawych powłok czaszki w okolicach czołowych, lewej okolicy skroniowej i ciemieniowej oraz złamania żeber od IV do VII po stronie lewej i od III do IX po stronie prawej z krwiakami zaopłucnowymi.

Oceniając rozległość i intensywność wspomnianych obrażeń, a także ich charakter Sąd Okręgowy w Świdnicy oparł się w pełni na opiniach biegłej z zakresu medycyny sądowej H. S. (k. 224 – 229) oraz opinia uzupełniającej biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 261, 564v-565v), która stwierdziła, że obrażenia ciała J. S. powstały od mnogich urazów zadanych narzędziami tępymi względnie tępokrawędzistymi, czyli również ciosami zadanymi pięściami i kopnięciami. Biegła stwierdziła, że złamania żeber powstały od działania z dużą siłą narzędzi tępych, zaś przy złamaniu tak wielu żeber jak u pokrzywdzonego, mniej więcej w jednej linii ciała, prawdopodobne jest, że nastąpiły one w wyniku uderzenia narzędziem wydłużonym albo przez tzw. kolankowanie. Według biegłej, te złamanie żeber spowodowało wykrwawienie się do tkanek otaczających.

W ocenie biegłej H. S., uderzenia nogami od stołu spowodowały specyficzne obrażenia ciała o wydłużonym kształcie, w wyniku uderzeń nogami od stołu mogły powstać obrażenia ciała na klatce piersiowej z przodu i z tyłu, na udzie prawym, prawym pośladku, na lewym udzie. Jako przykład takich obrażeń biegła wskazała ranę na podudziu lewym i ranę na boczno tylnym udzie prawym, widoczne na zdjęciach nr 17 i 33 dokumentacji fotograficznej z sekcji zwłoki (k. 206v, 209).

Jednocześnie na rękach pokrzywdzonego J. S. ujawniono szereg obrażeń ciała, świadczących o tym, że bronił się przed ciosami kierowanymi przez napastników. Rozległość obrażeń jakich doznał i ich intensywność, fakt, że ciosy padały w różne okolice ciała, świadczyły, iż zadawali je obaj oskarżeni, a J. S. był pobawiony jakiegokolwiek możliwości czynnej obrony i zadawania ciosów napastnikom.

Oczywiście, opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej nie była jedynym dowodem na sprawstwo obu oskarżonych. Wśród dowodów potwierdzających pobicie J. S. przez obu oskarżonych należało przede wszystkim wskazać wyniki badań biologicznych nóg od stołu zabezpieczonych na miejscu przestępstwa, które potwierdziły obecność śladów krwi pokrzywdzonego J. S. na dwóch nogach oderwanych od stołu (sprawozdanie z badań biologicznych z dokumentacją fotograficzną – k. 345-347, 349-355). Ponadto na temat pobicia pokrzywdzonego przez obu oskarżonych wypowiedali się na różnych etapach postępowania świadkowie.

Podczas pierwszego przesłuchania na policji, świadek Z. D. obecny podczas pobicia w mieszkaniu jednoznacznie zeznał, że obaj oskarżeni wzięli udział w pobiciu: „Oni od razu podeszli do B., który siedział na wersalce. Pomiędzy nim a tymi mężczyznami stał stół. Oni ten stół połamali i kawałkami tego stołu bili go po całym ciele. Ja trzymałem głowę konkubiny, aby nie dostała przypadkiem. Ci mężczyźni powiedzieli do B., że wie za co dostał. Przynajmniej każdy z nich kilka razy uderzył B. tym stołem. Mój brat chciał się wtrącić, bronić B.. Chciał ich odciągnąć. Za to brak dostał od jednego z nich z pięści po twarzy” (k. 20v). Charakterystyczne było to, że właśnie podczas pierwszego przesłuchania świadek Z. D. nie tylko wskazał na działanie obu oskarżonych wspólnie i w porozumieniu co do pobicia J. S. elementami stołu, lecz także wyjaśnił dlaczego nie udzielił pomocy bitemu koledze i ujawnił, że jego brat – B. D. był wówczas w mieszkaniu i stanął w obronie J. S.. Na konfrontacji z bratem (k. 28) świadek Z. D. potwierdził, że napastnicy przewrócili stół i bili J. S., a B. D. pytał czemu obaj go biją. Kiedy jednak stanął w obronie kolegi, to został także uderzony i leciała mu krew z nosa. Chociaż świadek Z. D. w dalszych zeznaniach starał się wykazać, że nie widział całego przebiegu zdarzenia, to jednak jego pierwsze zeznania są kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego na tle innych dowodów.

Należy bowiem przypomnieć, że chociaż świadek B. D. zaprzeczał swojej obecności w mieszkaniu brata podczas pobicia J. S. przez oskarżonych, to jednak potwierdziła to jego matka – S. D. (k. 40 – 41, 512 – 514). Jednoznacznie stwierdziła, że około 23.00 do mieszkania wrócił jej syn B. D., który powiedział jej, że J. S. został strasznie pobity i wyrażał obawy o Z. D.. Przy tym przeglądał się w lustrze i S. D. pytała się czy również został pobity, jednak nie chciało tym mówić. Informacje uzyskane od syna S. D. potraktowała poważnie, gdyż poszła do mieszkania Z. D.. Zauważyła bałagan, zniszczone meble, telefon i rozbite szkło, a także pobitego J. S., który leżał na wersalce, nie ruszał się tylko charczał, a z ust i nosa płynęła mu krew. Pokrzywdzony nie chciał jednak wezwania pogotowia ratunkowego.

Także wyjaśnienia samych oskarżonych, ocenione na tle innych dowodów przekonywały, że wzięli oni obaj w pobiciu J. S., w tym także używając do bicia drewnianych nóg od stołu.

Wprawdzie w początkowej fazie śledztwa oskarżony K. B. wyjaśnił wprost, że uderzył J. S. z pięści w twarz, po czym złapał kawał nogi od stołu i uderzył nią pokrzywdzonego kilka razy w okolicę ud, a następnie także K. T. uderzył J. S. kilkakrotnie pięścią w twarz, po czym obaj wyszli z mieszkania (k. 55-57), zaś podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania K. B. wyjaśnił, że gdy doszło do zatargu, razem z K. T. bili pokrzywdzonego obaj pięściami po twarzy, oraz nogą od stołu, którą jednak używał jedynie K. B. (k. 63-64), to jednak w późniejszej fazie śledztwa zmienił swoją relację.

Podczas kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego K. B. wyjaśnił, że razem z K. T. bili pokrzywdzonego nogami od stołu. Najpierw zadawali mu ciosy rękoma a następnie go kopali (k. 143- 144). Również podczas kolejnego przesłuchania w prokuraturze, K. B. wyjaśnił, że pierwszy uderzył pokrzywdzonego, a później przyłączył się do bicia K. T., choć nie był pewien, używał nogi od stołu do bicia pokrzywdzonego (k. 245-246). Również na rozprawie głównej oskarżony K. B. potwierdził, że oskarżony K. T. bił i kopał po rękach i nogach, choć oświadczył, że nie widział aby K. T. bił nogą od stołu jak i również inną częścią od stołu pokrzywdzonego (k. 509-511).

Jeżeli wyjaśnienia oskarżonego K. B. odniesie się do tego, że oskarżony K. T. w swoich relacjach potwierdził, że to on rozbił stół (a takie zachowanie było logiczne tylko, gdy brał udział w dalszym pobiciu), jak również do wyników badań biologicznych nóg od stołu zabezpieczonych na miejscu przestępstwa, które potwierdziły obecność śladów krwi pokrzywdzonego J. S. na dwóch nogach oderwanych od stołu (sprawozdanie z badań biologicznych z dokumentacją fotograficzną – k. 345-347, 349-355), to wnioski są jednoznaczne, że to obaj oskarżeni brali udział w pobiciu i obaj używali nóg od stołu. Przecież w wyjaśnieniach oskarżonego K. B. nie ma żadnych danych o tym, by w trakcie bicia porzucił jedną nogę od stołu i wziął kolejną do bicia pokrzywdzonego. Jeśli tak to wnioski były dość oczywiste, że obaj oskarżeni bijąc pokrzywdzonego posługiwali się nogami oderwanymi od stołu.

Chociaż biegła H. S. zastrzegła, że wewnętrznie nie da się odróżnić czy podbiegnięcia krwawe powstały w dniu zgonu, czy 2-3 dni wcześniej – co wyolbrzymiano w apelacji obrońcy oskarżonego K. T. (k. 774-776) – to jednak z jej opinii wynika jednoznacznie, że zasadnicze obrażenia skutkujące śmiercią pokrzywdzonego powstały na krótki czas przed zgonem. Biegła wskazała bowiem, że złamania żeber musiały powstać na krótki czas przed zgonem, gdyż przy tak rozległych złamaniach żeber, bez udzielonej pomocy lekarskiej, pokrzywdzony J. S. nie mógł by dłużej żyć. Poza tym było niemożliwe, żeby przy 11 złamanych żebrach, w tym trzech złamanych dwukrotnie, pokrzywdzony J. S. przez trzy dni poruszał się samodzielnie itp.. Złamanie tyłu żeber musiało bowiem powodować zaburzenia w oddychaniu i było bardzo bolesne.

Dzięki takiej konkluzji biegłej z zakresu medycyny sądowej, Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie wykluczył wersję, akcentowanych w wyjaśnieniach obu oskarżonych oraz w obu apelacjach, że powodem śmierci J. S. była jego choroba, a także pobicie na kilka dni przed śmiercią w innych okolicznościach i przez innych sprawców. Takie wnioski oskarżeni i obrońcy wyprowadzali z bezspornych okoliczności, że J. S. chorował na zaawansowaną nieaktywną drobnoguzkową marskość wątroby, oraz będące jej skutkiem żylaki przełyku wraz z obecnością płynu przesiękowego, szczególnie w jamie brzusznej, z następowym krwawieniem z żylaków przełyku do żołądka i jelita cienkiego, realnie zagrażające jego zdrowiu i życiu, a także cierpiał na wszawicę i anemię. Ponadto przywoływali zeznania świadków: W. T. (k. 307-308,

532-533), E. B. (k. 309 -310, 532), M. B. (k. 333-334, 533) i M. F. (k. 343-344, 533), wskazujące, że pokrzywdzony był pobity już przed zdarzeniem z dnia 18 lutego 2011r. i skarżył się na ból żeber.

Ciesząca się niekwestionowanym autorytetem i długoletnim doświadczeniem sądowo-lekarskim biegła z zakresu medycyny sądowej H. S. w wydanych opiniach (k. 224 – 229, 261, 564v-565v) stwierdziła jednoznacznie, że pokrzywdzony J. S. cierpiał na daleko posuniętą marskość wątroby, która jest chorobą poważną i bardzo często doprowadza do krwawienia do przewodu pokarmowego z żyłaków przełyku, które tworzą się w przebiegu marskości wątroby. Chociaż krwawienie do jelita cienkiego i żołądka pojawia się na skutek zmian chorobowych w wątrobie i jest to częste powikłanie marskości wątroby, to jednak biegła podkreśliła, że w wypadku pokrzywdzonego J. S. krwawienie do żołądka i do jelita cienkiego musiało nastąpić na krótki czas przed zgonem pokrzywdzonego i dlatego nie było krwi w ostatnim odcinku jelita cienkiego. Jak wynika z protokołu z sekcji zwłok jelito cienkie zawiera krwistą treść w całym jelicie cienkim, za wyjątkiem 60 cm końcowego odcinka. Oznacza to, że krwawienie z żyłaków przełyku pojawiło się na krótko przed zgonem pokrzywdzonego. Biegła stwierdziła, że nie jest wykluczone, że stan stresowy organizmu, będący skutkiem rozległych zmian urazowych, przyczynił się do wystąpienia krwawienia z przewodu pokarmowego, które przyczyniło się do śmierci J. S..

Sąd Okręgowy w Świdnicy zdecydowanie zatem odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych (szczególnie K. T.) o tym, że nie doszło do dotkliwego pobicia pokrzywdzonego, narażające go na bezpośredniego niebezpieczeństwo utraty życia, a także że oskarżeni nie ponoszą odpowiedzialności za śmierć J. S.. Zachowanie obu oskarżonych w pełni wyczerpało znamiona ustawowe przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Należy w pełni zaakceptować wnioski Sądu Okręgowego w Świdnicy, że wytoczone z drewna nogi od stołu, którymi obaj oskarżeni zadawali ciosy pokrzywdzonemu J. S., były przedmiotami niebezpiecznymi podobnie do broni palnej i noża, o których mowa w art. 159 k.k..

W świetle sformułowania art. 159 k.k. (analogicznie - art. 280 § 2 k.k.) za niebezpieczny można uznać tylko przedmiot, który przy użyciu zgodnym z jego fizycznymi cechami lub konstrukcją może spowodować skutki podobne do użycia broni palnej lub noża. Będą to więc z pewnością przedmioty tnące (siekiera, tasak, stłuczona butelka itp.), a także przedmioty o fizycznych właściwościach zdolnych do spowodowania uszczerbku na zdrowiu przy "zwykłym" ich użyciu (zwłaszcza zadaniu ciosu), np. łom, kastet, kolczasty drut, łańcuch.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie orzekającym w pełni akceptuje te poglądy orzecznictwa, które uznają za taki niebezpieczny przedmiot imitację kija baseballowego, a nawet oryginalny kij baseballowy, gdyż przedmioty te, z uwagi na ich ciężar (masę) mogą spowodować poważne obrażenia ciała, a nawet śmierć w razie uderzenia człowieka (zob. wyrok SA we Wrocławiu z 4.10.2001r., II AKa – 354/01 – OSA 2002, nr 2 oraz wyrok SA w Krakowie z 14.01.1999r., II AKa – 210/98, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1999, nr 2). Za taki przedmiot Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał także trzonek od siekiery o długości około 60 cm, zbudowany z włókna szklanego o parametrach twardego drewna, przystosowany do wielokrotnego uderzania i wytrzymały, odpowiada wyglądem i właściwościom fizycznym kija baseballowego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10.02.2010r. sygn. II AKa – 416/09 - OSAW 2010, nr 2, poz. 171).

W wyniku oględzin przeprowadzonych na rozprawie głównej Sąd I instancji stwierdził, że nogi od stołu były w całości wykonane z litego, toczzonego drewna, ich długość wynosi 70 cm, a średnica 4,5 cm. Noga która została ujawniona w pokoju pod oknem (k. 351 fot 5 i 6 - ślad nr 2, k. 202 fot. 9-10), jest połączona z drewnianym elementem i metalową wystającą śrubą, kolejna noga (k. 352 fot. 7 i 8 - ślad nr 3, k. 202 fot. 9,11), która była oparta o podłogę i fotel, jest połączona z częścią oskrzynia, kolejna noga (k. 353 fot. 9 i 10 - ślad nr 4, k. 203, fot. 14), która znajdowała się w górnej części oparcia fotela w pokoju, ma wystającą, metalową śrubę, i ostatnia (k. 355 fot. 13 i 14 - ślad nr 6, k. 203, fot. 16), która stała w pokoju oparta o piec kaflowy jest połączona z częścią oskrzynia, drewnianym elementem i metalową śrubą. Właściwości fizyczne wspomnianych nóg od stoły oznaczały, że w realiach niniejszej sprawy pozwalały na zadawanie ciosów z dużą siłą, a także na ranienie wystającymi elementami wyłamanej skrzyni stołu (śrubami, listwami), co czyniło je przedmiotami niebezpiecznymi.



***Nogi od stołu o długości 70 cm i średnicy 4,5 cm, wytoczone w całości z litego, twardego drewna, z przytwierdzonymi śrubami i elementami skrzyni stołu, ze względu na swoje fizyczne właściwości są innymi niebezpiecznymi przedmiotami podobnymi do broni palnej i noża, po myśli art. 159 k.k..***

Nie ulega także wątpliwości, że oskarżeni: K. B. i K. T. odpowiadają za spowodowanie śmierci J. S.. Nie tylko znali oni stan zdrowia pokrzywdzonego, bezdomnego, schorowanego i wymagającego wielokrotnej pomocy lekarskiej, lecz także wiedzieli jak dotkliwie został przez nich pobity. Stąd wniosek, że powinni byli i mogli przewidzieć, że dotkliwe pobicie doprowadzi do śmierci pokrzywdzonego (art. 9 § 3 k.k.). Jednocześnie nie uczynili nic, by udzielić mu pomocy lub złagodzić skutki pobicia.

Oskarżeni, działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim wzięli bowiem udział w pobiciu J. S. i zadawali mu szereg silnych ciosów w głowę i po całym ciele, używając przy tym nóg od stołu. Tym samym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym pokrzywdzony ze względu na swój stan zdrowia, stopień upojenia alkoholowego i dysproporcję sił wobec napastników, nie mógł on podjąć jakiegokolwiek formy obrony.

Chociaż nie było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, które z obrażeń skutkowało śmiercią, to w takim wypadku także znajduje zastosowanie przepis art. 158 § 3 k.k., jako typ kwalifikowany następstwem w postaci śmierci człowieka. Ma on bowiem zastosowanie do każdego uczestnika zajścia tylko wtedy, gdy nie można ustalić, kto z biorących udział w pobiciu wywołał ten skutek. W przypadku ustalenia takiego sprawcy, on ponosi indywidualną odpowiedzialność za skutek będący następstwem kwalifikującym udział w pobiciu, a pozostali jego uczestnicy ponoszą odpowiedzialność za typ kwalifikowany umyślnego udziału w pobiciu, jeżeli mogli przewidzieć następstwo w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia albo spowodowania śmierci człowieka (por. wyrok SN z 12.11.1981r. sygn. II KR – 289/81 - OSNPG 1982, nr 6, poz. 80).

Nie ulega wątpliwości, że do takich okoliczności takich należały szczególna i widoczna w działaniu sprawców brutalność i bezwzględność wyrażająca się w zadawaniu silnych ciosów pokrzywdzonemu, który nie mógł bronić się przed nimi lub tłumić ich siły. Skoro oskarżeni zadając takie ciosy, także z użyciem niebezpiecznych przedmiotów, to uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego rozumowania, o których mowa w art. 7 k.p.k., nie może ulegać wątpliwości, iż powinni oni i mogli przewidzieć śmiertelny skutek swojego działania (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 7.02.2007r. sygn. II AKa – 1/07 – Krakowskie Zeszyty Sądowe 2007, z. 7-8, poz. 77).

Niewątpliwie, między działaniem oskarżonych a skutkiem w postaci śmierci J. S. zachodził związek przyczynowy, nawet jeżeli się uwzględni stan zdrowia pokrzywdzonego, szczególnie podatność na krwawienie do przewodu pokarmowego, wynikająca z zaawansowanej marskości wątroby. Zachowanie oskarżonych zdecydowanie pogłębiło stan zdrowia pokrzywdzonego i obiektywnie przyspieszyło jego śmierć. Wynika to wprost z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji, bez wskazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wyraża to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005r. sygn. WA – 10/05: „Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego nie na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji (...) nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji” (OSNwSK 2005, z. 1, poz. 949 oraz poz. 947; podobnie T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, , wyd. III, Zakamycze 2003 s. 1134 oraz P. Hoffmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2007, s. 666-667).

W realiach niniejszej sprawy, poza polemiką z ustaleniami faktycznymi, autorzy apelacji nie postawili zaskarżonemu wyrokowi rzeczowych zarzutów dotyczących niewłaściwego odczytania treści dowodów, błędów logicznego rozumowania i wnioskowania, a także sprzeczności ustaleń Sądu I instancji ze wskazaniem wiedzy i zasadami doświadczenia życiowego.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w tym, że Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody obciążające obu oskarżonych, odrzucając znaczne fragmenty ich wyjaśnień jako niewiarygodne. Wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29).

Wszystkim tym wymogom sprostał Sąd Okręgowy w Świdnicy, respektując przepis art. 5 § 2 k.p.k. nakładający obowiązek rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary postawionego w apelacji na korzyść oskarżonego K. B., a także oceniając prawidłowość orzeczenia o karze wobec oskarżonego K. T. na gruncie art. 447 § 1 k.p.k., należy stwierdzić, że orzeczone kary nie są rażąco niewspółmierne.

Chociaż kary jednostkowe (w odniesieniu do oskarżonych: K. B. 10 lat pozbawienia wolności, a w co do oskarżonego K. T. – 6 lat pozbawienia wolności) są rzeczywiście surowe, to jednak w żadnej mierze nie mogły zostać uznane za rażąco niewspółmierne i niesprawiedliwe. Kary te uwzględniają wysoką społeczną szkodliwość czynów oskarżonych, na którą składają się okoliczności przedmiotowe (działanie pod wpływem alkoholu, wspólnie i w porozumieniu, dotkliwe pobicie pozbawionego możliwości obrony J. S., zachowanie oskarżonych po zdarzeniu, w tym nieudzielenie pokrzywdzonemu pomocy oraz brak zainteresowania obrażeniami pokrzywdzonego) i okoliczności podmiotowe (postać winy, działanie bez istotnego powodu).

Okoliczności wpływające na wymiar kary przedstawił rzeczowo Sąd Okręgowy na stronach 32-33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 259v-260 akt sprawy) i argumentację w tym zakresie należało zaaprobować. Wspomniane kary, niezależnie od okoliczności samego czynu nie mogły pomijać tego, że obaj oskarżeni są wysoce zdemoralizowani i niepoprawni, gdyż mimo kilkukrotnego skazania w przeszłości, także za podobne czyny na kary pozbawienia wolności, nie wyciągnęli wniosków z dotychczasowych doświadczeń, zaś oskarżony K. B. popełnił ponownie przestępstwo umyślne w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k.. Kary w takiej postaci spełnią cele kary z art. 53 k.k..

Orzeczone w stosunku do oskarżonych kary pozbawienia wolności czynią w pełni zadość celom kary określonym w art. 53 k.k. w zakresie prewencji szczególnej oraz społecznego oddziaływania kary. Podkreśla jak groźne społecznie są czyny godzące w życie człowieka i jak wielką wagę przywiązuje wymiar sprawiedliwości do ochrony życia ludzkiego.

Mając na uwadze powyższe argumenty, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążono tymi kosztami Skarb Państwa. Przy orzeczeniu o kosztach sądowych wzięto pod uwagę ich stan majątkowy i osobisty, wiek oskarżonych i stan ich zdrowia, a także możliwości zarobkowe podczas wykonywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Podstawą przyznania adwokatom: A. K. i Z. G. wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r., Nr 123, poz. 1058 z późniejszymi zmianami).

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym co do zwrotu podatku VAT, ustalono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).